

Glosa do Uchwały Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2017 r., sygn. akt III CZP 8/17¹

Emilia Staniak

Motywy wydania powyższej uchwały była odpowiedź na zagadnienie prawne: „Czy powstanie obowiązku opublikowania sprostowania uregulowanego w art. 31a ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe oraz procesową legitymację bierną w sprawach wnoszonych na podstawie art. 39 tej ustawy należy łączyć z podmiotowym statusem redaktora naczelnego w stosunkach dotyczących kierowania redakcją, czy też z podmiotowością osoby fizycznej powołanej na stanowisko redaktora naczelnego?”. Sąd Najwyższy podjął uchwałę, w której stanął na stanowisku, że **powództwo o opublikowanie sprostowania, wytaczane na podstawie art. 39 Prawa prasowego², wytacza się przeciwko redaktorowi naczelnemu dziennika lub czasopisma, a nie przeciwko osobie fizycznej, która jest powołana na to stanowisko.**

Art. 31a Prawa prasowego stanowi, że na wniosek zainteresowanej osoby fizycznej, osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej niebędącej osobą prawną redaktor naczelny właściwego dziennika lub czasopisma jest obowiązany opublikować bezpłatnie rzeczowe i odnoszące się do faktów sprostowanie nieścisłej lub nieprawdziwej wiadomości zawartej w materiale prasowym. Natomiast art. 39 Prawa prasowego wskazuje, że w razie odmowy opublikowania sprostowania przez redaktora naczelnego zainteresowany podmiot może wytoczyć powództwo o opublikowanie sprostowania.

W przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 29 kwietnia 2015 r. zobowiązał pozwanego do opublikowania sprostowania o konkretnej treści w ciągu 7 dni od uprawomocnienia się wyroku. Sprostowanie miało dotyczyć zdania w artykule, które rzekomo wypowiedziała powódka, o treści: „Niestety czasem mężczyźni uważają, że ich żony powinny być jak piwo w lodówce, zawsze gotowe do konsumpcji”. Pismem z 26 czerwca 2014 r. powódka zwróciła się do pozwanego, będącego redaktorem naczelnym czasopisma, o opublikowanie sprostowania. Wobec braku reakcji, 6 sierpnia 2014 r. skierowała do niego kolejne pismo w tej sprawie. W wydaniu czasopisma z 8 września 2014 r. opublikowano krótkie sprostowanie, wskazujące, że ww. słów powódka nie wypowiedziała. Sąd Okręgowy uznał, że sprostowanie to ukazało się po terminie określonym w art. 32 Prawa prasowego, ponadto nie zostało opublikowane według ustawowych zasad, wyrażonych w ust. 4 i 5 art. 32 Prawa prasowego, tj. nie zostało opublikowane w tym samym dziale i taką samą czcionką co materiał prasowy, którego dotyczy, pod widocznym tytułem „Sprostowanie”, a w tekście nadesłanego sprostowania dokonano skrótów i innych zmian bez zgody wnioskodawcy. W związku z powyższym Sąd uznał

¹ OSNC 2018, nr 3, poz. 27.

² Ustawa z dnia z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe (tekst jedn. Dz.U. z 2018 r., poz. 1914), dalej jako: Prawo prasowe.

powództwo o sprostowanie za uzasadnione. Natomiast Sąd Apelacyjny powziął wątpliwości, kto jest legitymowany biernie w przypadku wytoczenia powyższego powództwa.

Sąd Najwyższy wskazał, że przepisy Prawa prasowego nie określają wprost, przeciwko komu ma być skierowane powództwo o opublikowanie sprostowania. Rzeczywiście brzmienie art. 39 Prawa prasowego pozwala na wytoczenie takiego powództwa, jednakże nie wskazuje, kto jest legitymowany biernie w procesie. Z tego względu w doktrynie i orzecznictwie pojawiły się rozbieżności, czy legitymacja bierna przysługuje redaktorowi naczelnemu. Ostatecznie przyjęto, że tak, ponieważ jest on osobą zobowiązaną do publikacji.

W uzasadnieniu przedmiotowej uchwały przytoczona została uchwała Sądu Najwyższego³, w której wskazano, że legitymowanym biernie w sprawie o opublikowanie sprostowania jest każdorazowy redaktor naczelny dziennika lub czasopisma, tj. osoba pełniąca tę funkcję w chwili wystąpienia z roszczeniem, a jeżeli redaktor naczelny zmieni się w toku sprawy, osoba będąca redaktorem naczelnym w chwili orzekania. Sąd Najwyższy podkreślił, że tylko osoba pełniąca funkcję redaktora naczelnego może wykonać wyrok sądu nakazujący opublikowanie sprostowania, zaś ochrona interesów osoby domagającej się publikacji wymaga, aby sprostowanie zostało opublikowane jak najszybciej, o czym decyduje redaktor naczelny. Wykonanie wyroku byłoby niemożliwe w przypadku ewentualnej zmiany redaktora naczelnego.

W przedmiotowej sprawie Sąd Najwyższy stanął jednak na stanowisku, że adresem roszczenia o sprostowanie nie będzie w istocie sam redaktor naczelny, a określony dziennik lub czasopismo, ponieważ to ono poniesie odpowiednie koszty związane z publikacją. Ponadto stwierdził, że trudno jest w istocie mówić o zmianie redaktora naczelnego. W świetle Prawa prasowego redaktor naczelny to jednoosobowy organ czasopisma, a funkcję takiego organu musi pełnić konkretna osoba. Zmiana personalna nie dotyczy samego organu, a jedynie osoby pełniącej tę funkcję. Przywołał także pogląd wyrażony uprzednio w wyroku Sądu Najwyższego⁴, uznając, że w razie zmiany na stanowisku redaktora naczelnego sąd może w drodze analogii zastosować art. 194 § 3 Kodeksu postępowania cywilnego⁵ i wezwać do wzięcia udziału w sprawie aktualnego redaktora naczelnego. Wskazał także wyrok Sądu Najwyższego⁶, w którym przyjęto, że legitymację bierną ma każdorazowy redaktor naczelny, a zmiana osoby piastującej to stanowisko ma charakter sukcesji prawnej. Nie jest ona bowiem nową osobą, wobec której można wytoczyć powództwo o to samo roszczenie, lecz taką, która przejęła obowiązki, w tym te dotyczące sprostowania.

Sąd Najwyższy uznał, że należy ponownie zbadać zagadnienia dotyczące legitymacji biernej powództwa o opublikowanie sprostowania. W pierwszej kolejności wskazał przykłady, w których ustawodawca tworzy tzw. szczególną zdolność sądową, w sytuacji gdy zdolność sądowa poszczególnych podmiotów nie wynika z art. 64 k.p.c. Osobno przeanalizował także

³ Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2008 r., sygn. akt III CZP 79/08, OSNC 2009, nr 5, poz. 69.

⁴ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2003 r., sygn. akt III CK 90/02, LEX nr 1129618.

⁵ Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (tekst jedn. Dz.U. z 2018 r., poz. 1360 z późn. zm.), dalej jako: k.p.c.

⁶ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2014 r., sygn. akt I CSK 387/13, OSNC – ZD 2015, nr 3, poz. 47.

przypadki podstawienia procesowego, w których ustawodawca umożliwia stronie realizację w drodze postępowania cywilnego cudzych praw podmiotowych. Za przykład można podać syndyka, czyli osobę, która zarządza majątkiem przedsiębiorcy w stanie upadłości, jednakże działając we własnym imieniu, faktycznie podejmuje działania na rzecz osoby trzeciej. Podmiotowość procesowa nie jest związana z samą osobą fizyczną, która pełni funkcję syndyka, a ze sprawowaną funkcją syndyka. Posiada on zdolność sądową do występowania w danym postępowaniu tak długo, jak długo ono trwa. Podobnie traktuje się osobę pełniącą funkcję piastuna organu. Podmiotowość procesowa nie przysługuje określonej osobie fizycznej, lecz piastunowi organu, który jest uprawniony do jego reprezentowania.

Do tej pory nie badano szerzej kwestii szczególnej zdolności sądowej redaktora naczelnego. Przyjmowano jednak, że posiada on legitymację bierną do występowania w postępowaniach o opublikowanie sprostowania, gdyż na podstawie przepisów Prawa prasowego jest odpowiedzialny za realizację obowiązków związanych z jego opublikowaniem.

Sąd Najwyższy wskazał także na różnicę między podmiotowością materialnoprawną a podmiotowością procesową. Opublikowanie sprostowania nie jest obowiązkiem konkretnej osoby fizycznej, ale redaktora naczelnego, gdyż należy to do jego zadań i kompetencji wynikających z przepisów ustawy. Kieruje on bowiem redakcją, odpowiada za treść materiałów prasowych, decyduje o opublikowaniu sprostowania itd. Dopiero decyzja o odmowie opublikowania sprostowania jest źródłem powództwa o jego opublikowanie. Zatem powództwo to dotyczy praw i obowiązków redaktora naczelnego i tworzy jego status materialnoprawny. Potwierdzić ma to spotykane w praktyce sądowej wskazywanie obok imienia i nazwiska pozwanego także jego funkcji jako redaktora naczelnego właściwego dziennika lub czasopisma. Rozdźwięk ten ma podkreślać wykonanie obowiązku opublikowania sprostowania w chwili wykonywania wyroku sądowego, które należy wprost do redaktora naczelnego, a przy tym wyrok nie wpływa na prywatną sytuację prawną osoby pełniącej tę funkcję.

Sąd podkreślił, że przyznanie legitymacji biernej osobie fizycznej w przedmiotowej sprawie może być źródłem poważnych problemów procesowych, ponieważ jedynie redaktor naczelny może wykonać wyrok sądowy i opublikować sprostowanie, a dokładniej jedynie osoba pełniąca tę funkcję może tego dokonać. Trudno zatem o stosowanie w tym przypadku art. 194 § 3 k.p.c., zgodnie z którym, jeżeli okaże się, że powództwo o to samo roszczenie może być wytoczone przeciwko jeszcze innym osobom, które nie występują w sprawie w charakterze pozwanych, sąd na wniosek powoda może wezwać te osoby do wzięcia udziału w sprawie. Nowy redaktor nie jest bowiem inną osobą w rozumieniu tego przepisu, a założeniem regulacji nie jest zmiana strony pozwanej, a jedynie przystąpienie do sprawy dodatkowych osób. Natomiast przyjęcie konstrukcji następstwa prawnego nadal nie rozwiązuje problemu, gdyż po pierwsze brak ku temu podstawy prawnej, a po drugie w sytuacji nieobsadzenia stanowiska redaktora naczelnego postępowanie nie mogłoby być prowadzone.

Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że problemy te da się wyeliminować przy przyjęciu, że legitymowanym biernie w sprawie o opublikowanie sprostowania jest redaktor naczelny właściwego dziennika lub czasopisma, a nie osoba fizyczna powołana na to stanowisko.

W razie nieobsadzenia stanowiska nadal redaktor naczelny byłby stroną pozwaną. Następnie Sąd Najwyższy przechodzi do badania podstaw do wyposażenia redaktora naczelnego w podmiotowość procesową.

Argumentem przemawiającym za przyznaniem redaktorowi naczelnemu szczególnej zdolności prawnej ma być jego status materialnoprawny. Jest on podmiotem stosunków prawnych wynikających z Prawa prasowego. Przyznanie mu przymiotu strony łączy się bezpośrednio z jego uprawnieniem do odmowy opublikowania sprostowania. Właśnie to uprawnienie stanowi źródło roszczenia o opublikowanie sprostowania.

W orzecznictwie wskazywano już, że zdolność sądowa nie musi wynikać tylko ze szczególnego przepisu prawa. Mówi się, że w sprawach, w których udział osoby fizycznej jest związany z piastowaniem określonego stanowiska, źródła zdolności sądowej należy upatrywać w statusie podmiotowym stanowiska. Wiąże się to z przyjęciem, że istota zdolności sądowej polega na transponowaniu na postępowanie cywilne statusu materialnoprawnego strony. Taka koncepcja zapewnia spójność między podmiotowością materialnoprawną a procesową.

Sąd Najwyższy porównał pozycję prawną redaktora naczelnego do pozycji dyrektora przedsiębiorstwa państwowego. Wskazał, że koszty ewentualnego procesu ponosi organ, czyli wydawca finansujący działalność dziennika lub czasopisma.

Przyjął także, że mimo braku regulacji sposobu reprezentacji podmiotów, którym przysługuje szczególna zdolność sądowa, w Kodeksie postępowania cywilnego, należy stosować przez analogię art. 67 § 1 k.p.c. („Osoby prawne, inne jednostki organizacyjne oraz organizacje społeczne mające zdolność sądową dokonują czynności procesowych przez swoje organy albo przez osoby uprawnione do działania w ich imieniu”) i przyjąć, że osobą uprawnioną do reprezentacji redaktora naczelnego jest piastujący to stanowisko. Rozwiązanie to ma być spójne z niezmienną pozycją strony w procesie, mimo zmian na stanowisku redaktora naczelnego.

Powyższa uchwała Sądu Najwyższego zasługuje na aprobatę, lecz należy wskazać, że nie rozwiązuje problemu w sposób kompleksowy.

Podstawowym przepisem regulującym funkcję redaktora naczelnego jest art. 25 Prawa prasowego. Zgodnie z nim redaktor naczelny kieruje redakcją, odpowiada za treść przygotowywanych przez redakcję materiałów prasowych, a także za sprawy redakcyjne i finansowe redakcji w granicach określonych w statucie lub właściwych przepisach. Jest również obowiązany do dbania o poprawność języka materiałów prasowych oraz do przeciwdziałania jego wulgaryzacji. W przepisie tym wskazane są też warunki, które musi spełnić osoba fizyczna, aby zostać redaktorem naczelnym – m.in. pełna zdolność do czynności prawnych i posiadanie obywatelstwa polskiego.

Art. 31a Prawa prasowego jest źródłem uprawnienia do domagania się od redaktora naczelnego dziennika lub czasopisma opublikowania sprostowania. Art. 32 Prawa prasowego wskazuje, w jakich sytuacjach redaktor naczelny ma obowiązek opublikowania takiego sprostowania,

a art. 33 Prawa prasowego wymienia sytuacje, w których ma on uprawnienie do odmowy publikacji sprostowania. Należy się zgodzić z argumentacją Sądu Najwyższego, że o ile ustawa wprost stanowi, do kogo należy się zwrócić z żądaniem opublikowania sprostowania, o tyle nie jest już określone, przeciwko komu należy wytoczyć odpowiednie powództwo.

Przez wiele lat w orzecznictwie przyjmowano, że legitymację bierną w sprawie o opublikowanie sprostowania ma osoba fizyczna, która pełni funkcję redaktora naczelnego. Jak słusznie wskazał Sąd Najwyższy, sytuacja ta była źródłem wielu problemów praktycznych. Po pierwsze tylko osoba, która aktualnie pełni funkcję redaktora naczelnego, może wykonać orzeczenie sądowe, zatem w przypadku zmiany osoby pełniącej to stanowisko brakować będzie osoby odpowiedzialnej za opublikowanie sprostowania. Jest to całkowicie sprzeczne z istotą wskazanego roszczenia. Ponadto wykonanie tego zobowiązania jest związane bezpośrednio z funkcją redaktora naczelnego i obowiązkami, które pełni w redakcji dziennika lub czasopisma, a nie z prywatną sytuacją prawną osoby, która pełni tę funkcję – nie wpływa bowiem na życie prywatne.

Zmiana poglądu w orzecznictwie rozwiązała wiele problemów. Sąd Najwyższy skupia się na tym, że istotą wytoczenia powództwa o opublikowanie sprostowania jest opublikowanie sprostowania, które może być wykonane jedynie przez redaktora naczelnego, będącego z mocy prawa odpowiedzialnym za treść materiałów prasowych. Zatem jedynie ten szczególnie podmiot powinien być legitymowany w postępowaniu cywilnym.

Należy się zgodzić ze stwierdzeniem, że redaktor naczelny nie posiada zdolności sądowej, gdyż na mocy art. 64 k.p.c. przysługuje ona osobom fizycznym, osobom prawnym i jednostkom organizacyjnym niebędącym osobami prawnymi, które mają zdolność do występowania w procesie jako strona. Nie jest on żadnym ze wskazanych podmiotów, jednak – jak wskazał Sąd Najwyższy – przepisy mogą wprowadzić dodatkowe kategorie podmiotów, którym przysługuje zdolność prawna. Słusznie należy przyznać, że z regulacji Prawa prasowego wynika, że to redaktor naczelny jest odpowiedzialny za publikację materiałów prasowych i sprostowań oraz że to do niego kieruje się żądanie o opublikowanie sprostowania, ponieważ jedynie on może być egzekutorem wyroku sądowego zawierającego zobowiązanie o opublikowanie sprostowania. Posiada podmiotowość materialnoprawną, z której wynika podmiotowość procesowa. Z tego względu Sąd Najwyższy słusznie przyznał, że dla spełnienia celów powództwa o sprostowanie redaktorowi naczelnemu przysługuje szczególna zdolność prawna.

Można się zgodzić co do tego, że dla rozwiązania problemu, kto jest uprawniony do reprezentacji funkcji redaktora naczelnego, stosować trzeba art. 67 § 1 k.p.c., co oznacza, że redaktora naczelnego reprezentuje osoba fizyczna powołana na to stanowisko. Nie jest ona jednak samodzielnie i prywatnie odpowiedzialna za wykonanie orzeczenia, a jedynie reprezentuje stanowisko redaktora naczelnego. Zatem to redaktor naczelny, traktowany jako szczególny podmiot powołany na mocy Prawa prasowego, jest legitymowany biernie w postępowaniu o opublikowanie sprostowania. Jedynie on w praktyce może opublikować takie sprostowanie i występowanie z powództwem przeciwko innemu podmiotowi byłoby bezcelowe.

Jednakże przedmiotowa uchwała nie rozwiązuje wszystkich problemów praktycznych. Art. 20 ust. 2 Prawa prasowego stanowi między innymi, że we wniosku o rejestrację dziennika lub czasopisma konieczne jest wskazanie danych osobowych redaktora naczelnego. Art. 21 Prawa prasowego wskazuje natomiast, że brak takiej części wniosku o rejestrację skutkować będzie obligatoryjną odmową rejestracji przez Sąd. Konkludując, dziennik lub czasopismo nie mogą istnieć bez redaktora naczelnego. Byłoby to dodatkowe zabezpieczenie w powództwie o opublikowanie sprostowania, gdyż zawsze (o ile istnieje dziennik lub czasopismo) istniałby podmiot, który miałby legitymację bierną w postępowaniu. W razie chwilowego braku obsadzenia stanowiska redaktora naczelnego powództwo nie uległoby odrzuceniu, a postępowanie byłoby zawieszono poprzez analogiczne stosowanie art. 174 § 1 pkt 2 k.p.c. („Sąd zawiesza postępowanie z urzędu, jeżeli w składzie organów jednostki organizacyjnej będącej stroną zachodzą braki uniemożliwiające jej działanie”).

Mimo istnienia takiego obowiązku, w praktyce występują sytuacje, w których dzienniki lub czasopisma są tworzone i działają bez zarejestrowanego redaktora naczelnego i bez funkcjonowania takiej osoby w wydawnictwie. Możliwa jest także sytuacja odwołania redaktora naczelnego przy jednoczesnym braku powołania kolejnej osoby mającej pełnić tę funkcję. Oznacza to wówczas, że brakuje podmiotu, który posiadałby legitymację bierną do występowania w sprawie o opublikowanie sprostowania, a powództwo musiałoby zostać odrzucone. W takiej sytuacji nie są chronione prawa osób mogących się domagać sprostowania. Sąd Najwyższy nie rozstrzygnął, jak należy sprostać takiemu problemowi. Nie wiadomo, czy wytoczyć powództwo przeciwko redakcji w całości, czy przeciwko konkretnej osobie. Obecnie w przypadku braku powołania redaktora naczelnego powództwo o opublikowanie sprostowania kieruje się często wobec innej osoby pracującej w redakcji, która mogłaby wykonać wyrok. Problematyczne jest również ewentualne wszczęcie egzekucji na podstawie uzyskanego wyroku o opublikowanie sprostowania, w przypadku gdy powództwo było skierowane nie przeciwko konkretnej osobie, a samej funkcji redaktora naczelnego.

Należy się zastanowić, czy nie lepszym rozwiązaniem byłoby przyznanie legitymacji biernej w powództwie o opublikowanie sprostowania wydawcy dziennika lub czasopisma. Z art. 25 ust. 5 Prawa prasowego wynika, że to wydawca, organ założycielski lub inny właściwy organ jest odpowiedzialny za powołanie i odwołanie redaktora naczelnego. W istocie to wydawca jest pracodawcą redaktora naczelnego, a sam dziennik lub czasopismo nie mogą istnieć bez wydawcy.

We wskazanym zakresie powyższa uchwała nie jest kompleksowa. Choć w praktyce może być to trudne do zrealizowania, należałoby wprost określić, przeciwko komu można wytoczyć powództwo, lub poprzez określone regulacje prawne nie dopuścić do sytuacji, w której dziennik czy czasopismo działają bez redaktora naczelnego.

[Glosa została przygotowana w ramach działalności w Komitecie Prawnym ELSA Poland]